

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamieszczenie 25%. Dla poszukujących pracy 30%, zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Zjazd „Towarzystwa Jedności Litewsko-Łotewskiej” w Kownie.

W dniu 7 września 1931 r. zakończył swe obrady w Kownie 8-my z rzędu kongres „Towarzystwa Jedności Litewsko-Łotewskiej”. Litewska półurzędowa „Lietuvos Aidai” (Nr. 202) podaje uchwały tego zjazdu. Zastępują one zewszeczmiar na uwagę. Przedewszystkiem uchwały polityczne, przyjęte jednomyślnie przez kongres.

Zgodnie z temi uchwałami członkowie nazwanego wyżej „T-wa Jedności” obu narodów zobowiązali się do szerzenia propagandy następujących tez: 1) polityczno-gospodarczego zbliżenia trzech państw nadbałtyckich; w szczególności myśli zawierania traktatów z innymi państwami po uzgodnieniu uprzednio stanowiska rządów trzech państw na brzmienie projektu takich umów; 2) doniosłości sprawy wileńskiej dla Litwy i wszystkich trzech państw bałtyckich; konieczności załatwienia jej w myśl żądań litewskich; niebezpieczeństwa, płynącego z obecnego stanu tej sprawy dla państw bałtyckich i kwestii ich zbliżenia i współpracy.

Kongres wreszcie uchwalił jednomyślnie formułę demonstracyjną, która wyraża nadzieję, że „historyczno-polityczne prawa państwa litewskiego do starej, sławnej stolicy będą w krótkim czasie w zupełności przywrócone”.

Na kongresie wystąpił jeden z asów litewskiego „Związku Odzyskania Wilna” profesor matematyki na uniwersytecie w Kownie, Zemaitis, z referatem, w którym twierdził, że Wileńszczyzna stanowi dla Polski przedewszystkiem teren wypadowy w jej wrogich zamiarach, skierowanych przeciw Litwie i Łotwie równocześnie. Wobec ciasnoty korytarza gdańskiego — wywołał profesor Zemaitis — Polska dąży do zagarnięcia pospołu litewskiej Kłajpedy i łotewskiej Libawy. Istnieje więc, zdaniem mówcy, polski „Drang nach Norden”, z którym się liczyć muszą oba zagrożone przez te dążności państwa: Litwa i Łotwa. Referat powyższy stanowił punkt kulminacyjny w obradach politycznych zjazdu.

Tyle co do strony faktycznej kongresu.

Gdy chodzi o pierwszą grupę uchwał politycznych, dotyczącą współpracy trzech republik bałtyckich, to postanowieniu temu możemy jedynie przyklasnąć. W szczególności zawieranie traktatów z postronnymi państwami po uprzednim porozumieniu trzech zainteresowanych republik nad Bałtykiem byłoby dobrym środkiem, realizującym współpracę polityczną tych państw i może tylko zasługującą na poparcie wszystkich miłujących pokój i posiadających przyjacielskie uczucia dla wyzwolonych z pod jarzma rosyjskiego narodów bałtyckich.

W uroszczeniach litewskich do Wilna jedno z najpoważniejszych trudności porozumiewania się stanowi ujmowanie problemu przez Litwinów ze stanowiska bardzo ciasno subiektywnego. Byłoby przeto nader pożytecznym, gdyby praktyczne konsekwencje stanowiska litewskiego w sprawie wileńskiej poddawane zostały w każdym kolejnym wypadku praktyki życia dyskusji przedstawicieli trzech państw bałtyckich. Zanim Litwa trwa w absolutnej negacji, gdy idzie o tę sprawę — łatwo jest obstawać przy przyjętych założeniach. Gdy jednak przesłanki te zelfką się z koniecznościami życiowymi trzech państw państwowych Nadbałtyki — wypadnie przystąpić natychmiast do ich rewizji, jako zbyt mało realnych.

Przedstawiciel Łotyszów na kongresie w Kownie inż. Paegle trafnie uchwycił powyższy problem, narazie natury raczej psychologicznej, niż politycznej i podkreślił jako błąd, uchylenie się dotychczasowe Litwy od konferencji bałtyckich, w których uczestniczyła Polska; błąd z tej racji, — według inż. Paegle, — że Litwini nie mieli dotąd możności spojrzenia na sprawę wileńską inaczej, jak na „domową sprawę Litwy”, podczas gdy tworzy ona, w swej istocie, część większego zagadnienia północno-wschodniej Europy.

Druga grupa uchwał politycznych zobowiązuje członków stowarzyszenia, które obradowało w Kownie, do propagowania w opinii trzech państw bałtyckich litewskiego zapatrywania na sprawę wileńską.

Trudno nie dostrzec, że uchwała powyższa mieści sprzeczność logiczną w zestawieniu z pierwszą, wyżej omówioną częścią przyjętych przez kongres wniosków politycznych.

Uznać jednak należy, iż ta część uchwał zjazdu stanowi walne zwycięstwo Litwinów. Prasa kowieńska wyraża, zupełnie słusznie, niekłamną radość z tego powodu.

Dotychczas, mimo widocznych skłonności w kierunku filoliteńskim, należący do „T-wa Jedności” Łotysze okazywali pewną rezerwę w angażowaniu się po stronie litewskich tez polityki międzynarodowej.

Obecnie widzimy w tem wyraźną zmianę, jak dowodzi powyższa uchwała kongresu.

Najbardziej interesującym byłoby zgłębienie przyczyn, które doprowadziły do tej demonstracji, czyli do zmiany taktyki. W kołach Łotyszów otrząśnięto się bowiem podczas pobytu w Kownie z wszelkich skrupułów wobec Polski i zsolidaryzowano z Litwinami bez zastrzeżeń.

Zaistniały najwidoczniej przyczyny, które pozwoliły odładować litwinofilów łotewskich na powyższy krok.

Jedną z tych przyczyn jest, jak się zdaje, wzmożenie wewnętrzne Litwy. Kryzys ogólnogospodarczy słabiej dotknął ten kraj, dzięki jego jednostronnej budowie ekonomiczno-społecznej i w ten sposób wzmościł pośrednio, w zestawieniu z położeniem sąsiadów.

Zawarty niedawno traktat handlowy litewsko-łotewski stanowiłby raczej zwycięstwo gospodarcze Litwy, niż Łotwy i wskazywał na większą niż dotychczas ustępliwość Rygi w polityce gospodarczej wobec Kowna.

Oprócz względnej pomyślności ekonomicznej, rząd obecny Litwy wykazuje i dużą odporność polityczną. Ujawnia się ona i w nieustępliwym stanowisku rządu względem wszystkich przeciwników: w konflikcie z Watykanem, w tarciach wewnętrznych z opozycją i t. p.

Ostatnio prawdziwie tej dała wyraz niedwuznaczny kapitulacja uchodźców politycznych, przedewszystkiem socjalnych demokratów, i zamierzany powrót ich do kraju, który stanął się prawdziwą podróżą do Canossy.

Rozprawiono się też ostatecznie z opozycją w łonie samego rządzącego stronnictwa. Zlikwidowano „volde-marasowców”; rozbito w czasie wiosennego zjazdu „Narodowców” przeciwrządową opozycję sekretarza Łapenas i jego grupy; utrzymano w rządzie ministra Jana Alekse, dzielnego fachowca i organizatora rolnictwa, który był już na rozdrożu, gotów zupełnie do utworzenia frondy i t. p.

Oto jedna strona sprawy. Drugiej

należałoby poszukać w przyczynach zewnętrzno-politycznych, odbijających się na życiu, zarówno Litwy, jak i Łotwy.

Da się je krótko ująć, jako wzmożoną solidarną współpracę Moskwy i Berlina nad Niemnem i Dźwiną. Szczególnie Moskwy w Kownie, a Berlina w Rydze.

Kłajpeda stanowi punkt bolący stosunków litewsko-niemieckich. Drugim takim punktem, mniej widocznym nazwętną, jest stan opiekany potrzeb kulturalnych mniejszości niemieckiej w Wielkiej Litwie (Kowieńszczyźnie). Sprawy te jątrzą ostatnio coraz bardziej bezpośrednie stosunki Kowna z Berlinem.

To też oddziaływania Niemiec na Litwę idą w ostatnich czasach raczej via Moskwa. Tranzyt sowieckiego drzewa daje pokaźny zysk kolejom litewskim, a wyczuwalny zarobek przemysłowi drzewnemu Kłajpedy.

Ostatnio nastąpiło interesujące porozumienie litewsko-sowieckie, pogłębiające prawa dyplomatyczne misji sowieckiej w Kownie.

Notujemy również wyjazd delegacji kłajpedzkiego świata gospodarczego do ZSSR i inne objawy przyjaźni współpracy litewsko-moskiewskiej.

Skądinąd wpływ i ciążenie Niemiec nad Łotwą akcentuje się coraz wyraźniej. Kapitały niemieckie zaangażowane są, więcej niż jakiegokolwiek innego kraju, w przemysł i handel łotewskim; znaczenie polityczne miejscowego elementu niemieckiego w Łotwie wraca powoli, acz w innej postaci, do roli przedwojennej.

Dawniej szło ono od latyfundjów, dziś płynie od mieszczaństwa.

Obie powyższe kategorie wpływów, działając w jednym kierunku, odrywają społeczeństwo łotewskie od współpracy z Polską, a kierują je na drogę, tak czy inaczej, wrogie Polsce i idei współpracy Polski z niepodległymi republikami Nadbałtyki.

Oto, jak się zdaje, ważniejsze, bardziej uchwytne przyczyny faktu, obserwowanego na kongresie kowieńskim. Jest on objawem rzeczy doniosłych; przeobrażeń, wobec których nie możemy pozostawać w obojętności. A. C.

Na pogrzeb ś. p. Al. Skrzyńskiego.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Szef protokołu dyplomatycznego Min. Spr. Zagran. p. Romer wyjeżdża do Zagórzan, gdzie weźmie udział w pogrzebie ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego w charakterze oficjalnego przedstawiciela Min. Spr. Zagran.

Pierwsze plenarne posiedzenie N. K. S. B.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Wczoraj odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia pod przewodnictwem prezesa Komitetu p. Klarnera, na którym obecnych było kilkudziesięciu przedstawicieli świata pracodawców i pracobiorców. Omówiono szczegółowo plan pracy Komitetu i przyjęto regulamin. Wreszcie wyłoniony został Komitet Wykonawczy.

Skarga obrońców b. więźniów brzeskich

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Obrońcy b. więźniów brzeskich zgłosili do Sądu Okręgowego w Warszawie skargę, dotyczącą właściwości sądu, gdyż, jak twierdzą, niema podstaw do tego, aby proces toczył się przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Akt oskarżenia nie podaje bowiem miejsca, w którym były popełnione przez oskarżonych inkryminowane im czyny. Sąd Okręgowy na posiedzeniu tajnym gospodarczym skargę obrońców odrzucił.

Ujęcie sprawców zabójstwa ś. p. T. Hołowki.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Donoszą ze Lwowa, że w końcu ub. tyg. policja polityczna przeprowadziła tam w związku z dalszym dochodzeniem w sprawie morderstwa truskawieckiego szereg aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się trzech sprawcy zamachu na ś. p. Tadeusza Hołowkę i jednocześnie dowódcę bojówki nacjonalistycznej ukraińskiej, którego nazwisko, ze względu na dalsze dochodzenie, trzymane jest narazie w tajemnicy. Ponadto wśród aresztowanych ostatnio przez policję lwowską znajduje się szereg terrorystów ukraińskich, zamieszanych w napady pod Truskawcem i Przemyślem.

Zapowiedź exposé p. premiera Prystora.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że na pierwszym posiedzeniu plenarnym Sejmu w nadchodzący czwartek p. premier Prystor wygłosi exposé o sytuacji państwa. Należy przypuszczać, że w exposé

tem znajdą oświetlenie wszystkie dziedziny życia państwowego ze szczególnym uwzględnieniem ostatniej sytuacji finansowej i poczynąń rządu w tym kierunku.

Porządek dzienny pierwszego plenum Sejmu.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Na porządku dziennym pierwszego plenarnego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się w nadchodzący czwartek o godz. 4 po poł. znajduje się

oprócz wyboru dwóch wiceprez. Sejmu o czym donosiliśmy, pierwsze czytanie 19 projektów ustaw, wniesionych przez rząd.

LAVAL I BRIAND W BERLINIE.

Przyjazd ministrów francuskich. Owacje członków Ligi Pokoju.

Niebieski „Lux” zajeżdżał na dworzec Friedrichstrasse o godzinie 9 m. 40. Wyśiadających ministrów francuskich powitali krótko kanclerz Brüning, minister Curtius. Członkowie niemieckiej Ligi Pokoju i Praw Człowieka, zebrani przed dworcem za podwójnym kordonem policyjnym, zgromadzeni wraz z grupą widzów żywo owacyjnie francuskim meżom stawa w chwili ich odjazdu do hoteli. Wznoszą no okrzyki: „Niech żyje Briand”, „Niech żyje pokój”.

Samochody gości francuskich przejechały następnie do hotelu „Adlon”

pod ochroną samochodów pogotowia policyjnego i oddziałów policji konnej przez prawie puste ulice. Jeźdźnie odgródzone były od chodników sznurami i kordonem policji.

Przed hotelem „Adlon” zebrał się po przyjeździe ministrów tłum, złożony z około tysiąca ludzi. Z poza szpalierów policyjnych przez długi czas żywo witano Brianda i Laval’a, wznosząc okrzyki w języku francuskim i niemieckim: „Niech żyje pokój”, „Niech żyje Briand”, „Wojna wojnie” i t. d.

Na dworcu centralnym.

BERLIN, 28.9. (Pat.) Wskutek przyjazdu francuskich meżów stanu, cały ruch na dworcu centralnym Friedrichstrasse uległ zmianie. Dworzec otoczony kilkoma rzędami kordonów policyjnych, komunikację kolei podmiejskiej i miejskiej przerzucono z torów po ludzianych na północne, które odgródzono od reszty dworca łańcuchem pustych wagonów pulmanowskich z zasuniętymi firankami. Cały ruch przyjezdny skierowano na wschodni dworzec ślaski. Od rana zatrzymywały się na dworcu centralnym tylko dalekobieżne pociągi. Perony przy torze południowym, zarezerwowane na expres niebieski „Lux”, którym przybyli ministrowie francuscy, przeznaczone zostały wyłącznie dla

przedstawicieli niemieckich władz. Dopiero drugi peron, oddzielony od tamtego dworca torami kolejowymi, zarezerwowano dla prasy, operatorów kinowych i fotografów, zapatrzonych w specjalne karty wstępu. Wszystkie przejścia między peronami i dworcem salami reprezentacyjnymi, oddzielono kotarami i gęsto obstawiono policją, która pełniła również służbę na peronach.

Około godz. 9.30 na pierwszym peronie ukazał się kanclerz Brüning i minister Spraw Zagranicznych Curtius, szef protokołu dyplomatycznego Tatenbach oraz szereg wyższych urzędników Auswärtiges Amt z sekretarzem stanu Bulowem na czele, oraz członkowie ambasady francuskiej.

Rozmowy nad sprawami politycznymi.

BERLIN, 28.IX. (Pat.) W-g informacji prasy, niedzielne rozmowy ministrów francuskich i niemieckich nie ograniczały się wyłącznie do wyznaczenia komisji gospodarczej oraz podkomisji. Obradowano podobno również nad zagadnieniami natury politycznej. Poruszoną miała być między innymi sprawa wizyty premiera francuskiego u Hindenburga, kwestje re-

paracyjne oraz ewentualne przedłużenie terminu niesplacania długów wojennych. Miała być omawiana również kwestia udzielenia Niemcom kredytów oraz sprawa zamiany kredytu krótkoterminowego na długoterminowy. W-g informacji niektórych dzienników, okazało się, że wobec niezwykle krótkiego czasu omówienie tych kwestyj było niemożliwe.

Francusko-niemiecki przemysłowy komitet doradczy.

BERLIN, 28.IX. (Pat.) We wczorajszych rozmowach między ministrami francuskimi i niemieckimi rozpatrzono przedewszystkiem sprawy czterech gałęzi przemysłu, a mianowicie: węglowego, żelaznego, elektrycznego i chemicznego. Rezultatem rozmów, według komunikatu półurzędowego, jest zasadnicza zgoda na utworzenie francusko-niemieckiego komitetu dorad-

czego przedstawicieli przemysłu. Każda strona wysłała do komitetu 6 do 8 reprezentantów, zarówno ze strony pracodawców, jak i pracobiorców. Zadaniem komitetu jest wynajdywanie środków i dróg, umożliwiających polepszenie stosunków gospodarczych pomiędzy obu państwami. Dziś odbywają się w dalszym ciągu rozmowy.

Wizyta u Hindenburga.

BERLIN, 28.IX. (Pat.) Premier francuski Laval i minister Briand zostali w poniedziałek rano wizytę prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi,

który przyjął gości francuskich w swym gabinecie pracy. Wizyta trwała około 20 minut.

Norwegja i Szwecja zawieszają wypłaty w złocie.

OSLO, 28.9. (Pat.) Rada ministrów postanowiła zawiesić tymczasowo obowiązek wymiany przez Bank Norweski banknotów na złoto i zakazać wywozu złota.

STOKHOLM, 28.9. (Pat.) Riksbank podniósł stopę dyskontową z

6 do 8 proc. Rząd zniósł na okres do dnia 30 listopada parytet złota i wydał zakaz wywozu złota zagranicę. To ostatnie zarządzenie nie dotyczy złota, stanowiącego własność Riksbanku i narodowych banków zagranicznych.

Reorganizacja urzędów i komisji ziemskich.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Min. Reform Rolnych zgłosiło do Sejmu projekt, nowelizujący ustawę o organizacji urzędów i komisji ziemskich. Projekt dąży do podporządkowania urzędów ziemskich poszczególnym wojewodom.

Zniesienie Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Ze względów oszczędnościowych zostanie zniesiony Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej.

L. O. P. P. najpotężniejszą organizacją.

HELSINKI. (Pat.) Kapitan Parviainen, kierownik fińskiej organizacji obrony przeciwgazowej, badał ostatnio odnośne systemy i metody organizacyjne w szeregu państw europejskich. Po powrocie kpt. Parviainen udzielił prasie wywiadu, w którym z naciskiem stwierdza, iż LOPP w Polsce uważana być musi za najpotężniejszą organizację tego rodzaju w Europie, gdyż analogiczne organizacje w innych krajach nie mogą wykazać rezultatów, któreby dały się porównać z wynikami, jakie dotychczas osiągnęła LOPP.

Briand na grobie Stresemanna

BERLIN, 28.IX. (Pat.) W czasie, gdy premier Laval przyjmował przedstawicieli prasy w gmachu ambasady francuskiej, minister Spraw Zagranicznych Briand, w towarzysztwie ambasadora francuskiego Poncet’a i szefa protokołu dyplomatycznego Tatenbach’a udał się samochodem na cmentarz gdzie znajduje się grób Stresemanna. Ambasador francuski Poncet złożył na sarkofagu wielki wieńiec białych chryzantem, przewiązany wstęgą niebiesko-białą-czerwoną oraz bukiet czerwonych goździków. Następnie Briand wstąpił na stopień grobowca, gdzie zatrzymał się kilka chwil w skupieniu, poczem opuścił cmentarz.

Z kolei premier Laval złożył wizytę kanclerzowi Rzeszy Brüningowi i ministrowi Spraw Zagranicznych Curtiusowi. Minister Curtius wydał śniadanie na cześć francuskich meżów stanu.

Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ. (Pat.) Gała prasa dzisiejsza zamieszcza obszernie sprawozdania z przebiegu pierwszego dnia pobytu w Berlinie premiera Laval’a i ministra Brianda. W większości dzienników panuje nastroj pogody.

Dziennik „Le Journal” uważa, że w Berlinie wytworzona została atmosfera szczerości i dobrej woli. Organy lewicowe idą odczytać dalej w wyrażeniu swego zadowolenia. Ograniczono ściśle do zagadnień gospodarczych program, z którym ministrowie francuscy przybyli do Berlina, nie był specjalnie stworzony do wyrobienia wyjątkowego nastroju — pisze „Ere Nouvelle” — jednak entuzjazm wybuchł niemal zrywem, jeżeli wierzyc prasie berlińskiej. Dowodzi to, że niemiecka opinia publiczna zrozumiała i odzucha, iż przedstawiciele Francji przybyli przedewszystkiem, w zamiarze „pracowania nad zbliżeniem obu krajów. Myśl o tem wywołała wśród wielu Niemców oczywisty entuzjazm.

Dziennik „La Republique”, organ lewicowy stronnictwa radykalno-socjalistycznego, gorący przeciwnik od chwili swego powstania zbliżenia francusko-niemieckiego, nie tak swego zachwytu.

W odpowiedzi na zachwyt prasy lewicowej dzienniki prawicowe mają pewne zastrzeżenia co do szczerości entuzjazmu, wywołanego przybyciem do Berlina ministrów francuskich. Nie wszystkie jednak dzienniki prawicowe podzielać ten sceptycyzm. Jako przykład służyć może artykuł dziennika „L’Avenir”, który pisze: Panowie Laval i Briand mieli rację, iż zaryzykowali wyjazd do Berlina, bo sądząc z nastroju dnia wczorajszego wizyta ich nie pozostanie bez wpływu na sprawę pokoju.

Zagadkowa podróż.

KOWNO, 28.IX. (Pat.) Posel niemiecki w Kownie Morath wyjechał do Moskwy. W Kownie kursują pogłoski, że wyjazd posła niemieckiego do Rosji pozostaje w związku z polityką zbliżenia niemiecko-rosyjsko-litewskiego.

Kto wygrał?

WARSZAWA (Pat.) 28 b. m. w 15 dniu ciągnięcia 5 klasy 23 Loterii Państwowej główniejsze wygrane padły na nast. numy:

Po 5 tysięcy zł. 34.824, 45.560, 96.677, 158.006 i 187.022, po 3 tys. zł. — 28.001, 33.636, 55.313, 120.226 i 124.130.

Podłoże kryzysu finansowego w Anglii.

Od 1 sierpnia r. b. Anglia otrzymała 130 milionów funtów szterlingów, przeprowadziła zasadniczą reorganizację rządu oraz zastosowała zmiany w budżecie zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Zarządzenia te miały na celu dwie rzeczy: zrównoważenie budżetu i utrzymanie waluty. Tymczasem, pomimo wszystkich wysiłków, okupionych drogą przez niektórych ministrów z Mac Donaldem na czele, pomimo energicznej akcji oszczędnościowej, w której wyniku padła nawet płama chwilowego nieposłuszeństwa na sztabach marynarki brytyjskiej, sytuacja nie została opłanowana.

Sobotnia giełda w Londynie została zalana podażą całych pakietów akcji, na które brakło nabywców; kursy państwowych papierów spadły nie tylko, lecz i w stosunku do guldenu holenderskiego, a więc waluty kraju, który sam znajduje się w ogniu kryzysu.

I nie dziwnego. Okazało się bowiem, że od połowy lipca r. b. wycofało z Londynu ponad 200 milionów f. szterl., przeważnie w ostatni piątek i sobotę rano cofnięcie konta zagranicę przekroczyło kwotę 22 milionów f. szterl. Na przeciwdziałanie owej fali odpływu szło złoto i dewizy Banku Angielskiego, poszła również poważna część uzyskanych kredytów francusko-amerykańskich. Jednakowoż przeciwdziałanie okazało się zbyt słabym i w tej chwili zapas złota wynosi tylko 130 milj. f. t. j. akurat tyle, na ile opiewały ostatnie pożyczki w ciągu niecałych dwóch miesięcy.

To były wystarczające powody, naskutek których zawieszono zostało o godzinie 12-tej w nocy z 20 na 21 września stosowanie postanowień ustawy o parytecie złota, oraz w tymże dniu uchwalono ustawę, upoważniającą Bank Angielski do wstrzymania wypłat w złocie, równocześnie zaś stała się dysfunkcyjna została podwyższona z 4 i pół na 6 proc., a giełda została zamknięta na dzień czy kilka dni i zaprowadzone t. zw. ferie bankowe.

Zarządzenia te niewątpliwie przyczynią się do ograniczenia zakupu walut obcych, a tem samem spowodują zahamowanie odpływu złota. Druga strona tego medalu jest wszakże bardziej ciemna. W tej chwili bowiem kurs funta zależeć będzie niemal wyłącznie od zaufania, okazanego przez zagranicę, gdzie przecież spekulacja nie zawaha się podkładać eksploatacji min gwoździ egoistycznym, choć krótkowzrocznym interesom.

Ciekawie dla Anglii dają sposobność do podziwiania potężnej zwartości kulturalnego społeczeństwa. Snowden, Lloyd George i Henderson już wypowiedzieli swą opinię, wyrażając przekonanie, że trudności zostaną opłanowane i że społeczeństwo swem postępowaniem dopomoże, aby unicestwić ewentualne zamachy na walę i na narodową, że nie pada się panice i pozwoli, by konieczne zarządzenia mogły być tylko przejściowe. Z surowym pośpiesznością cała prasa angielska, to też opinia publiczna otrzymała maksimum możliwych środków uspokajających.

Bodajże silniej objawiało się zdenerwowanie w Niemczech, w Austrii, posiadającej walutę, opartą na funcie a także w Gdańsku, który pierwszy

uciekł od funta, przeczucując się na złoto.

W dwóch państwach, posiadających bogate zapasy złota, toczą się energiczne narady. We Francji zyskuje prawo obywatelstwa opinia, iż solidarność Francji z Anglią zda obecnie egzamin, nie tylko ze względu na konieczność obrony zagrożonych wspólnych interesów gospodarczych. Federal Reserve Bank pracuje nad skonstruowaniem planu wspólnej akcji w kierunku ratowania funta, pomimo że fakt załamania ię angielskiej waluty nie jest dla Ameryki gospodarczo tak groźny, jak dla innych państw, ponieważ niemal wszystkie transakcje z Anglią były dokonywane w dolarach.

Tak czy inaczej, nie przypuścić, aby obaj bankierzy świata zapomnieli, iż nadmiar złota, w chwili braku tego szlachetnego kruszcu u wielkich posiadawców, nie jest bynajmniej długotrwałym szczęściem. Zarówno położenie wewnątrz Anglii, jak i opinia, jaka kształtuje się zagranicą, każą mniemać, że bieżący kryzys waluty zostanie opłanowany. Niebezpieczeństwem grozi jeszcze ewentualna ucieczka do eksperymentu inflacji, w którym to kierunku żeglują niektórzy finansjści. Ale można wierzyć, że budżet zrównoważony, zahamowanie odpływu złota, pomoc przyjaciół i opłanowanie społeczeństwa angielskiego pokonają obecne trudności walutowe.

Lecz co dalej? Przyczyn wywołujących pesymizm, co do późniejszego rozwoju wypadków, jest wiele. Przedewszystkiem ujemny bilans płatniczy, następnie fakt, że obecne oszczędności nie wystarczą w roku przyszłym, o ile nie nastąpi zmniejszenie bezrobocia, co znowu wymagałoby powiększenia produkcji. A jakże produkować, gdy ma się do czynienia z coraz słabszym odbiorcami i z coraz silniejszymi konkurentami.

Głównym zagadnieniem chwili jest kwestja funta, natomiast zasadniczą sprawą polega na tem, czy, jak przedkłada, w jaki sposób uda się przeorganizować całe społeczeństwo i całe państwo angielskie na niższą stopę życiową. Niewątpliwie pociągnie to za sobą i konsekwencje polityczne. Następują one jednak już i teraz w obliczu istniejących trudności. Któż bowiem może z pewnością twierdzić, że obecna sytuacja w Anglii nie ułatwiła niektórym poczynić na Dalekim Wschodzie, gdzie bez stanu wojny grzmiały armaty i toczą się bitwy.

Na bieżący angielski kryzys walutowy można patrzeć bez zbytniego pesymizmu, na dalszą metę jednak... czas pracuje przeciw Wielkiej Brytanji.

Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej podaje do wiadomości,

Ze flary na Bazylikę oprócz Komunalnej Kasy Oszczędności w Wilnie i Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego, przyjmują również Bank Związków Spółek Ziemskich, oraz Bank Towarzystw Spółdzielczych w Wilnie.

Dr. med. L. Łukowski
(chor. dzieci) przyjechał
Zawalna 2. Tel. 592. 5680

W Mandżurji. Wzburzony tłum studentów usiłował zamordować min. spraw zagranicznych.

NANKIN, 28.9. (Pat). Tłum studentów, niezadowolony ze stanowiska Ligi Narodów w sprawie Mandżurji, zaatakował dziś ministra spraw zagranicznych Wanga w jego gabinecie, zadając mu szereg obrażeń na całym ciele. Minister niechybnie poniósłby śmierć, gdyby nie nadejście pomocy.

Japończycy wycofują swoje wojska.

SZANGHAI, 28.9. (Pat). Większość wojsk japońskich została wycofana z mandżurskiej strefy kolejowej. Oddziały pozostawione są na przyczółkach mostowych Kirynu, Czang-Czun

Sprawa konfliktu japońsko-chińskiego w Radzie Ligi Narodów.

GENEWA, 28.IX. (Pat). W dniu 28 b. m. o godzinie 17 min. 30 rozpoczęło się posiedzenie Rady Ligi. Poza drobnymi sprawami na porządku dziennym znalazła się sprawa konfliktu chińsko-japońskiego.

Przedstawiciel Chin złożył na ręce sekretarza generalnego szereg depesz, jakie otrzymał w ciągu dnia o wypadkach w Mandżurji. Depesze te dotyczyły ostatnich wydarzeń w Mukdenie i wielu innych miejscowościach Mandżurji i przytaczają wypadki bombardowania pociągów oraz opisyują katastrofę kolejową, w której zginęło kilkadziesiąt osób wskutek rozebrania toru.

Następnie przewodniczący Rady wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że Rada nie zeprzeżenie swych wysiłków w kierunku doprowadzenia do porozumienia tak długo, dopóki nie będzie zupełnie pewne, że niebezpieczeństwo dla pokoju jest zupełnie usunięte. W przemówieniu przewodniczący nawoływał, by wszyscy zachowali zimną krew i pracowali nad uspokojeniem.

Dalej sekretarz generalny Ligi Drummond zaproponował wysłanie protokółów rozpraw Rady przedstawicielom Chin w Tokio i Nankinie. Następnie delegat Japonji wyrażał zgodę na proponowaną przez przewodniczącego procedurę. Oświadcza on, że od kilku dni sytuacja w Mandżurji polepsza się znacznie.

Złocię przedstawiciel Chin dr. Sze przyjął z zadowoleniem do wiadomości deklarację delegata japońskiego, że rząd japoński kontynuuje wycofywanie wojsk. Wolałby on jednak się dowiedzieć, że wojska te zostały już całkiem wycofane. Wkońcu stawia wyraźne pytanie, w jakim czasie Japonja zamierza ewakuować swe wojska z miejscowości przez nie zajętych.

Przedstawiciel Japonji oświadczył, że gotów jest przedstawić te propozycje delegata chińskiego swemu rządowi, o ile propozycja ta oznacza zgodę na ukonstytuowanie lokalnej komisji chińsko-japońskiej. Delegat Chin domaga się, by w Komisji zasiadał przedstawiciel Ligi Narodów, a

cy. Rany odniesione przez ministra, są ciężkie. Obawiają się o jego życie. W chwili obecnej niemożliwa jest rzecza uzyskanie dokładnych wiadomości o stanie zdrowia ministra, gdyż miejsce jego pobytu trzymane jest w tajemnicy.

gu i Czang-Czia-Tungu chińskiej linii kolejowej, która obecnie eksploatują funkcjonariusze japońscy poadnio-mandżurskiej kolei.

dla wykazania swej ustepliwości zgadza się, by był nim jeden z przedstawicieli Ligi, który znajduje się w pobliżu Mandżurji. Delegat Japonji podkreśla, że na tego rodzaju propozycje nie może się zgodzić, gdyż jest jednak na komisję chińsko-japońską.

Złocię zabrał głos lord Cecil, który starał się nakłonić obie strony do porozumienia. Zaproponował on utworzenie komisji mieszanej chińsko-japońskiej w Mandżurji, której zadaniem byłoby czuwanie nad wykonaniem ewakuacji wojsk japońskich w Mandżurji. Następnie zabrał głos przewodniczący Rady Leroux, który oświadczył, że zdaniem jego należy odrzucić debatę, by mieć czas do rozpatrzenia propozycji, jakie były wyrażone na dzisiejszym posiedzeniu, przyczem zapowiedział, że również ze względu na to, że Zgromadzenie jutro kończy swą sesję, ma on zamiar złożyć na Zgromadzeniu sprawozdanie z narad Rady nad konfliktem chińsko-japońskim i że dopiero po porozumieniu się z członkami Rady zwoła ją na następne posiedzenie.

W dalszym ciągu posiedzenia przewodniczący odczytał następującą deklarację: „Pewien jestem, że wyrażam uczucia jednomyślne wszystkich członków Rady, składając delegatowi Polski wyraz naszego głębokiego współczucia z powodu straty, jaką poniósł jego kraj i Liga Narodów ze śmiercią hr. Skrzyńskiego, b. premjera i ministra spraw zagranicznych i trzykrotnego pierwszego delegata Polski na Zgromadzenie Ligi”.

W odpowiedzi na tę deklarację stały delegat przy Lidze Narodów min. Sokal odczytał następującą deklarację: „Jestem niezmiernie wzruszony słowami sympatii, jakie przewodniczący Rady zechciał wyrazić pod moim adresem z powodu tragicznej śmierci hr. Skrzyńskiego, wybitnego męża stanu, którego nazwisko jest ściśle związane z ważnymi pracami Ligi Narodów w dziedzinie konsolidacji pokoju. Dziękuję serdecznie przewodniczącemu Rady i wszystkim jej członkom za te wyrazy kurtuazji, nie o-mieszkałam powiadomić o tem mój rząd”.

Woda na Wiśle spada.

KRAKÓW, 28.9. (Pat). Na wszystkich dopływach Wisły i na samej Wiśle jest poniżej Krakowa stan wody obniżył się znacznie. W Ujściu Solnem pod Wisłą Wisła na 139 km. groziła przerwaniem wału ochronnego nadlugości 700 metrów. Obecnie niebezpieczeństwo przerwania wału minęło. Stan

wody na wodowskazi w Żywiec wykaże 33 cm. ponad normalny. Dunajce pod Nowym Sączem od wczoraj opadł Stan wody obniżył się o dalsze 33 cm. Stan wody na Dunajcu na wodowskazi w Nowym Sączu wykazuje 230 cm czyli 115 cm. ponad stan normalny.

przeglądało mi się z pod oka. Czulałam się jak na cenzurowanym. Sekretarz obejrzał mi i zapytał:
— Pani do kogo?
— Do dyrektora.
— Pani jest tancerką?
Nie rozumiejąc dlaczego w Paryżu wzięto mnie już po raz drugi za tancerkę. Nie mam przecież w sobie nic z baletnicy, ale przyszan się szczerze, że pomyłka ta sprawiła mi przyjemność.

— Nie, śpiewaczką. Pan dyrektor zamówił mi dziś na 3-cią.

Telefon i po chwili sekretarz wskazuje mi uprzednio drzwi, wodzące do gabinetu dyrektora. Mimochodem zapytuje mnie, czy gram w tenisa czy też w golfa. Bóg raczy wiedzieć do czego mu to było potrzebne. Odpowiedziałam, że namiętnie uprawiam oba sporty, czem zdawał się być zachwycony. (Zgłębiam, bo zielonego pojęcia nie mam o żadnym z tych sportów. Znam je wyłącznie z widzenia).

Przeżegaliśmy się ukradkiem i otworzyłam ciężkie, wyściełane materacami drzwi.

Przy biurku siedział Masson, obok stał jakiś jegomość, z którym Masson był po imieniu. Przywitałszy się ze mną nader uprzejmie, odezwał się nie do mnie, a do owego jegomościa:
— Ta pani jest bardzo zdolna. Ta pani ma przyszłość przed sobą. Ta pani będzie miała w Paryżu wielkie powodzenie.

Jegomość kiwał głową i uśmiechał się z samopoczuciem wyższości. Ja milczałam i uśmiechałam się też, ale bez samopoczucia wyższości. A potem Masson odwrócił się nagle do mnie i zapytał ni stąd ni zowąd:
— Co pani robi w Polsce?

— Co ja robię? miły Boże! dużo rzeczy robię! Wylizcam mu pokolico, pogadanki i t. d.

Chlubna inicjatywa Oszmiany.

Specjalny wywiad „Kurjera Wil.” z okazji powiatowego zjazdu

Termin gospodarczego zjazdu powiatowego w Oszmianie ustalony został na dzień 11 października r. b. Jak tylko wyłoniła się inicjatywa tego zjazdu, w Iłonie Rady Miejskiej m. Oszmiany od razu zajęliśmy względem niej przyjazne stanowisko, podnosząc jej znaczenie dla teraźniejszości i przyszłości tego o bogatej tradycji ośrodka na naszych ziemiach.

Korzystam z pobytu w Wilnie jednego z głównych inicjatorów i organizatorów przyszłego zjazdu p. burmistrza m. Oszmiany Józefa Zubiela, nawiązując z miejsca do owej najbardziej aktualnej dla powiatu oszmiańskiego sprawy.

— O ile posunęła się naprzód organizacja zapowiadzanego zjazdu gospodarczego? — zadaje swemu interlokutorowi szablonowe pytanie.

— Na odbytem w dniu 22 b. m. zebraniu Komitetu Organizacyjnego, któremu przewodniczy p. starosta Sużyski, ostatecznie zaakceptowany został program zjazdu.

Otóż z okazji zjazdu urządzamy pokazowy jarmark, na którym reprezentowany będzie całokształt wytwórczości gospodarczej naszego powiatu. Skupione zatem będą ekspozyty w zakresie inwentarza żywego i ptactwa, produkcji roślinnej z lmem na pierwszym planie, przemysł ludowy z tkactwem, rzemiosła wreszcie w zakresie przemysłu drzewnego.

— Kto weźmie udział w zjeździe?

— Poza reprezentantami wszystkich dziedzin życia w powiecie zaprosiliśmy p. wojewodę Bezkowiczę, który dokona otwarcia pokazów — jarmarku, gen. broni Lucjana Żeligowskiego, oczywiście wszystkich posłów i senatorów BBWR pod którego protektorem zjazd jest urządzany, oraz szereg reprezentantów instytucji gospodarczych z Wilna. Mają również wziąć udział starostowie sąsiednich powiatów.

— Prosimy o zaznajomienie nas z zadaniami zjazdu.

— Zadaniem zjazdu jest wykazanie naszego dorobku gospodarczego i kulturalno-oświatowego przy jednoczesnym gruntownym omówieniu aktualnych potrzeb i bolączek naszego powiatu.

Powiat oszmiański — mówi wślad za tem z godnością p. burmistrz Zubieli — w naszym pojęciu odgrywa bardzo poważną rolę, jako położony na dużych traktach historycznych, łączących główny ośrodek gospodarczy kraju Wilno — ze Smoleńskiem i Moskwą.

Oszmiana w historii tych ziem odegrała przecież b. poważną rolę, o czem pamiętać musimy.

Poza Janem Śniadeckim, Chodźką, Syromonią z dzisiejszych wybitnych osobistości w Polsce za oszmiańców uważać należy Marszałka Piłsudskiego, urodzonego w Żulowie, dawniej ziemi Oszmiańskiej, gen. Żeligowskiego, zmarłego przed dwoma laty znakomitego literata i publicystę Czesława Jankowskiego i w. in., którymi mamy prawo się szczycić wobec kraju.

— Jaki jest obecnie stan powiatu, specjalnie jego obecna sytuacja gospodarcza?

Jako powiat rolniczy, odbudowujący się ze stanu zniszczenia w okresie wojny światowej — Oszmiański słynie z hodowli koni, zajmując w

u p. Burmistrza Józefa Zubiela gospodarczego w Oszmianie.

dostarczaniu koni do wojska i w eksporcie zagranicę bądajże pierwsze miejsce w Polsce.

Konie oszmiańskie wysyłane są np. do Belgji, gdzie hodowla stoi na b. wysokim poziomie i cieszą się tam dużą oceną. Wojskowa komisja remontowa dokonywała skupu koni kilka razy do roku.

Dalej mamy t. zw. len oszmiański, uznawany za wysokowartościowy i poszukiwany na rynku przez eksporterów.

W dzisiejszych czasach hodowla koni i produkcja lniarska, a głównie ta ostatnia, mimo złej konjunktury daje poważne widoki dobrobytu powiatu w przyszłości, zwłaszcza, iż ludność powiatu odznacza się szczególnie zamożnością do pracy w tym zakresie.

Wspomniany właśnie pokaz-jarmark ma na celu już podkreślenie wstępnie wykazanie jaki powiat oszmiański posiada dorobek z jednej strony, z drugiej chodzi nam o zaznajomienie sfer gospodarczych z miejscowym rynkiem, oraz pobudzenie naszych rolników do jeszcze bardziej intensywnej pracy.

— Potrzeby ogólne?

— Chodziłoby o podkreślenie momentu, że powiat oszmiański, jak zresztą całe ziemie nasze wymagają odrębnego traktowania ich pod każdym względem przez władze centralne.

Jeśli chodzi o powiat oszmiański, to do dnia dzisiejszego widzimy tu na wielkiej polaci od Smorgoni do Krewa zniszczenia z okresu wielkiej wojny i kilkakrotnych okupacji. Jeżeli widzimy postęp w odbudowie warsztatów pracy i w rolnictwie, kończy swe ciekawe wynurzenia p. burmistrz Zubieli, to zadowolając musimy zbiorowemu wysiłkowi społeczeństwa, które z wielkim zaparciem oddane jest cichej pracy dla dobra ogółu i państwa. Jako burmistrz m. Oszmiany nie znajduję wprost słów uznania dla Rady Miejskiej, której mam zaszczyt przewodzić, gdzie bodaj najwidoczniejsza jest wspomniana solidarność wysiłków elementu obywatelskiego dla dobra swego ośrodka.

B. W. Ś.

Szkoła Rzemiosł Artystycznych

Wileńskiego T-wa Art. Plastyków

ul. Św. Anny Nr. 13

Dział Malarstwa Dekoracyjnego:

- a) Rysunek,
- b) Malarstwo akwarel,
- c) Projektowanie,
- d) Liternictwo,
- e) Malarstwo pokojowe klejowe,
- f) Technika materiałów,
- g) Lekniectwo, złocenie,
- h) Dekoracja wnętrza.

Dział Rzeźby Dekoracyjnej:

- a) Modelacja w glinie,
- b) Odlewnictwo i formowanie w kleju, gipsie i cemente.

Po ukończeniu (3 lata) uczeń dostaje stopień czeladnika. Podczas letnich miesięcy praktyka.

Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły

(Św. Anny 13) codziennie od godz.

9-ej do 12-ej.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

ZDJĘCIA AMATORSKIE z PARYŻA

IX.

Jak zostałam zaangażowana do Opera-Comique.

Minęło kilka pracowitych dni i pozwolić zajął się przypominać o tej afierze z operą.

Jednego wieczora poszłam na koncert S. M. I. na którym śpiewała Pani Croiza, chcąc usłyszeć w jej wykonaniu kilka pieśni, między innymi „La Flûte enchantée” Ravela. Po skończonym koncercie poszłam do Foyer artystów przywitać się z nią i powinszować zasłużonego sukcesu, i spotkałam tam oprócz wielu ludzi, znanych mi tylko z nazwiska i z widzenia. Nadje Boulanger i pana Mangeot.

Pani Croiza przedstawiła mnie wielu osobom, a wreszcie zapytała, czy nie mam z sobą nut.

— Ne, naturalnie, że nie mam.
— To może w Ecole Normale jest „La Poupée chérie”? Musi nam ją pani zaśpiewać.

Na miłość boską! Teraz? Po koncercie? Żle ubrana, w wełnianej sukience, z rozfryzowanymi włosami, w zabłoconych bucikach? (Deszcz lał przez cały dzień nieniosłernie).

Może nie będzie nut?
Ach, co za szczęście! Mangeot wraca i mówi, że nie może nut znaleźć.

— To zaśpiewa nam pani bez akompaniamentu.

Co było robić? Wracamy na opustoszałą do trzeci ćwierci salę, wychodzę na estradę, i w półświecie, przy niemal pustych krzesłach, oparta o zamknięty fortepian śpiewam moje piosenki.

A wyglądam, pożał się Boże. (Te kropki to moja skromność).

Nadja patrzy na w oczy poważnie i badawczo, a Mangeot mówi do niej:
— Powinna grać Melizandę.

— Naturalnie. Napiszę w tej sprawie list do Masson'a *).

I napisała ten list. Wojtowicz sam wrzucił go do skrzynki, po swojej lekcji z Nadją.

Wkrótce potem dostałam kartkę od Mangeot, aby przyjechać 20 maja o 3-ciej po południu do Ecole Normale na popis uczniów klasy operowej, na którym będą obecni różni kapelmistrz i dyrektory oper i operetek. Proponuje mi, abym wraz z panią Delprat na samym końcu, nadprogramowo, zaśpiewała te same pieśni, które śpiewaliśmy na kursie pani Croiza.

Zapakałam nuty do teki i poszłam z „Nami Wszystkimi” na ów popis.

W Ecole straciłam ostatecznie swój sztucznie robiony tupet, którym sama przed sobą zgrywałam się, kiedy pisałam się swoimi pieśniami przed krytyką francuską. Impetem ostatecznym do decyzji, a raczej siłą, której wkońcu zdenerwowania i przerażenia, aby się nie ośmieszyć, uległam biernie, byli „Nasi Wszyscy”. Właściwie, zapomocą dyskretnych szturehańców i tym podobnych fizycznych bodźców, wypchnęli mnie na estradę.

Po skończonym występie Mangeot oświadczył mi, że Dyrektor Masson z Opera-Comique chce ze mną mówić.

Stałam przed czarnoookim, wy-

* Dyrektor Opera Comique.

*) Charles Panzera, słynny estradowy baryton francuski, śpiewający jedną partię operową, mianowicie Peleasa, bawi obecnie w Nowym Yorku na gościnnych występach w Metropolitan House.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Rewizje i konfiskata broni.

Wobec ostatnich wypadków bójek i strzelanin na zabawach i weselach w poszczególnych wsiach województwa wileńskiego, władze administracyjne zarządziły rewizję u mieszkańców tych wsi. W wyniku przepro-

wadzonej rewizji ujawniono 17 karabinów oraz kilkadziesiąt rewolwerów i bagnetów pochodzenia wojskowego.

Dalsze rewizje w poszukiwaniu broni trwają.

wogóle ma pojęcie o historii. — fakt, że pewien Grek, chcąc stać się osobą historyczną, podpisał Ateny, ale p. „Miejscowy” do historii za szerzenie fałszywych wiadomości na pewno się nie dostanie, a przede wszystkim nie dostanie się do historii, co chyba będzie mógł stwierdzić przewód sądowy, lub eksperci biegłych rzeczoznawców.

Łącząc wyrazy szacunku i poważania

Wójt gminy dukstańskiej
J. Szejko.

Z pogranicza.

Zastrzelenie uciekinierki z Sowietów.

Wczoraj rano na odcinku granicznym Krasowoszczyna patrol sowieckiej straży granicznej zastrzelił 48-letnią Anastazję Kozłowską, mieszkankę m. Dryssa, która z 14-letnim synem Janem uciekała do Polski, gdzie posiada krewnych.

Jan Kozłowski pod gradem kul przedostał się na teren polski.

Konferencja graniczna polsko-sowiecka.

Na odcinku granicznym Raków odbyła się polsko-sowiecka konferencja graniczna, na której omówiono kilka zajęć i zatargów granicznych wywołanych przez strażników sowieckich. Przedstawiciele władz sowieckich zobowiązali się ukrócić samowolę strażników sowieckich.

5 tajnych gorzelni ujawniono. W ubiegłym tygodniu na terenie województwa wileńskiego ujawniono 5 tajnych gorzelni samogonki.

Skonfiskowano 465 litrów samogonki i preparaty gorzelniowe.

Choroby zakaźne w województwie.

W ubiegłym tygodniu na terenie poszczególnych powiatów województwa wileńskiego zanotowano 255 wypadków zakażeń chorobami zakaźnymi w tem 6 zgonów. Najwięcej zachorowań zanotowano na jaglicę, bo aż 168 wypadków.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Nowogródek.

Zebrań komitetu powiatowego w sprawie bezrobocia.

W dniu wczorajszym odbyło się w gabinecie p. starosty i pod jego przewodnictwem zebranie komitetu powiatowego do walki z bezrobociem. Na zebraniu byli obecni poseł Julian Maliniec z ramienia Związku Właścicieli Nieuchomości i Rady Powiatowej B. B. W. R. Nowogródzkiej Dyrektor Stałk z ramienia Związku Opiekunów przedstawił Izby rzemieślniczej Kleniewski, wicestarosta Drewnikowski kierownik biura pośrednictwa Pracy Pawłus, burmistrz miasta inż. Wolnik, p. Pilichowski, p. Winnik z ramienia Związku Kupców Żydowskich, oraz przedstawiciel sekretariatu wojewódzkiego B. B. W. R. oraz przedstawiciel związku robotników niefachowych p. R. Kowalec.

Po zagajeniu zebrania przez p. starostę Hryniewskiego referat w sprawie bezrobocia wygłosił p. Pawłus poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. Ustalono że w okresie zimowym powiat nowogródzki mieć będzie około 400 bezrobotnych. Zebrani wypowiedzieli się za zorganizowaniem obiadów dla bezrobotnych oraz za wydawaniem usługującym na uznanie suchych prowiantów względnie zapomóg pieniężnych.

Obiad kosztować będzie przeciętnie 45 gr. całodziennie zaś utrzymanie 70 groszy. W końcu powołano do komitetu panów mecenasa Gumenera, Klubacka i Iwanowskiego, oraz wiceburmistrzów do wojewódzkiego komitetu pomocy bezrobotnym w osobach Pilichowskiego i Kawała.

Nieśwież.

Koło Akademików powiatu nieświeżskiego.

Koło Akademików powiatu nieświeżskiego wykazuje ożywioną działalność utrzymuje

Dochodzenie policyjne w sprawie zamachu kolejowego pod Łyntupami.

3 domniemyanych sprawców zamachu aresztowano.

Dochodzenie policyjne w sprawie onegdajszego zamachu na pociąg osobowy na linii kolejowej Wilno-Głębokie jest prowadzone z całą energią przez władze śledcze.

Śledztwo spoczywa w rękach kierownika Urzędu Śledczego nadkomisarza Szafranski, który osobiście na miejscu tropi zbrodniarzy.

W wyniku wstępnego dochodzenia ustalono, że katastrofa nastąpiła wskutek zbrodnictwa rozkroczenia szyn w szyn. Zamachowcy byli doskonale obeznani z terenem i przez spowodowanie katastrofy mieli na celu stoczenia pociągu do pobliskiej rzeki, oddalonej zaledwie o kilka metrów od miejsca zamachu.

Plan sabotażystów nie udał się, gdyż maszynista pociągu jakby intu-

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Wzrost lotnictwa to potęga Państwa!

Dochodzenie policyjne w sprawie zamachu kolejowego pod Łyntupami.

3 domniemyanych sprawców zamachu aresztowano.

Dochodzenie policyjne w sprawie onegdajszego zamachu na pociąg osobowy na linii kolejowej Wilno-Głębokie jest prowadzone z całą energią przez władze śledcze.

Śledztwo spoczywa w rękach kierownika Urzędu Śledczego nadkomisarza Szafranski, który osobiście na miejscu tropi zbrodniarzy.

W wyniku wstępnego dochodzenia ustalono, że katastrofa nastąpiła wskutek zbrodnictwa rozkroczenia szyn w szyn. Zamachowcy byli doskonale obeznani z terenem i przez spowodowanie katastrofy mieli na celu stoczenia pociągu do pobliskiej rzeki, oddalonej zaledwie o kilka metrów od miejsca zamachu.

Plan sabotażystów nie udał się, gdyż maszynista pociągu jakby intu-

Wizyta posłów Ziemi Lubelskiej w Wilnie.

Wczoraj rano przybyła do Wilna wycieczka posłów BBWR z terenu województwa lubelskiego w składzie 11 osób.

Wycieczkę powitał na worcu prezes tamtejszej polskiej i senatorskiej grupy regionalnej senator prof. Stefan Ehrenkreutz oraz z ramienia Stefana wileńskiej wiceprezes poseł Bronisław Wędrzicki, senator Bronisław Rydzewski i poseł Stanisław Dobos.

W skład wycieczki wchodzi: senator Józef Sypniewski, prof. Instytutu Rolniczego w Puławach, pos. Kazimierz Wojtaszko z okręgu lubelskiego, poseł Franciszek Będkowski z okręgu łukowskiego, posłowie Stanisław Świerżawski i Stanisław Syta z okręgu zamojskiego, pos. Wincenty Kociuba i Józef Moczułski z o-

kręgu krasnostawskiego, poseł Sławomir Łaguna (z małżonką) burmistrz m. Siedlec i poseł Feliks Grzymała z okręgu siedleckiego, oraz kierownik sekretariatu wojewódzkiego BBWR p. Stefan Bońkowski z Lublina.

Wycieczka w ciągu wczorajszego dnia zwiędzała Wilno, oprowadzając przez p. prof. Ferdynanda Ruszczyca.

Śniadaniem podejmowali ją pp. prof. Ehrenkreutzowie. O godz. 5 wileńska grupa posłów i senatorów pojechali koleją do Lublina, czarną kawą w bocznej sali Cukierni K. Sztralla.

Na czarnej kawie obecny był również p. wicewojewoda Jankowski, p. prezes Izby Przem.-Handlowej Ruciński, p. prezydent Izby Rzemieślniczej Szumalski i kilku jeszcze innych czło-

lowych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Wieczorem uczestnicy wycieczki udali się do teatru. Dziś zaś w towarzystwie przedstawicieli Rady Wojewódzkiej BBWR udali się gościć autami do Osmiany i Krewa.

Podkreślić należy, iż wizyta posłów ziemi lubelskiej jest ważnym etapem na drodze współzycia Lublina z Wilnem.

Jak słychać w niedługim czasie postowie i senatorowie nasi zwiędza województwo lubelskie.

I posiedzenie pełnego zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego ZPOK. w Wilnie.

W dniu 26-go września w lokalu ZPOK odbyła się pierwsza konferencja Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem. W Konferencji brała udział p. posłanka Jaroszewiczowa, Kierowniczka Opieki nad Matką i Dzieckiem na całą Polskę, pełny Zarząd Wileńskiego Zrzeszenia Wojewódzkiego i przedstawiciele Zarządów wszystkich Zrzeszeń Powiatowych, za wyjątkiem Mołodeczna i Brastawia.

P. posłanka Jaroszewiczowa wysłuchała z największym zainteresowaniem sprawozdań z działalności Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem w Wilnie i na powiatach i w swoim przemówieniu zaznaczyła zebrane Panie, o działalności tegoż referatu w innych województwach, tudzież poinformowała o planach i projektach Związku w tej dziedzinie na przyszłość. Między innymi poruszyła sprawę uruchomienia 3-godzinnych szkół na dwadzieścioro dzieci w domach prywatnych, o które interwenjowane już u Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego a co by bodaj w części dało możność nauki 6000 dzieci pozostałych w roku bieżącym poza szkołą. Po Konferencji wywiązała się ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się do późnego wieczora.

Następnego dnia to jest 27-go bież. mies. o dziesiątej rano odbyło się I posiedzenie Pełnego Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego. Delegatki z powiatów odczytały sprawozdania kasowe, które wykazały, że chociaż nie zdołano jeszcze całkowicie pokryć dawnych zaległości i niedoborów, ale Zarządy wszystkich Zrzeszeń z całym zapałem systematycznie pracują nad zmniejszeniem wydatków i dokładają wszelkich starań nad znalezieniem źródeł dochodu, najlepszym dowodem że w tych staraniach są na najlepszej drodze jest to, że w Powiatach kiosk ze sprzedaży papierosów daje już pewne zyski, a w Głębkiem została uruchomiona kłalnica.

Na posiedzeniu poruszano szereg różnych spraw organizacyjnych. Między innymi wszystkie przedstawicielki Zarządu Zrzeszeń stwierdziły głośno, że wystąpienie pani Krzysztoforskiej na raucie połączonym dla pp. wicewojewodostwa Kiriklisów było jedynie wyrazem jej osobistych sympatyj, bez zgody Zarządów poszczególnych Zrzeszeń, gdyż nawet zezwolenia członkiń Zarządów z Głębokiego i Osmiany były dane nakuskiem nieporozumienia wywołanego przez czynniki stojące poza Związkiem.

W dalszym ciągu obrad przedstaw. Zarządów Zrzeszeń Powiatowych rozumiejąc doniosłe znaczenie zbytu przetworów linianych dla drobnych i średnich rolników naszych województw przyjeły z gorącym zapałem inicjatywę pani Sokolowskiej, w sprawie Inlarskiej pośredniczenia w dostarczaniu płótna na zamówienia dla wojska i na worki do cukrowni. Poruszano jeszcze sprawy Referatu Wychowania Obywatelskiego i w ogóle debaty i dyskusje przeciągnęły się do godziny trzeciej, poczem delegatki z powiatów i miejscowy Zarząd udali się na wspólny obiad do jadalni Związku.

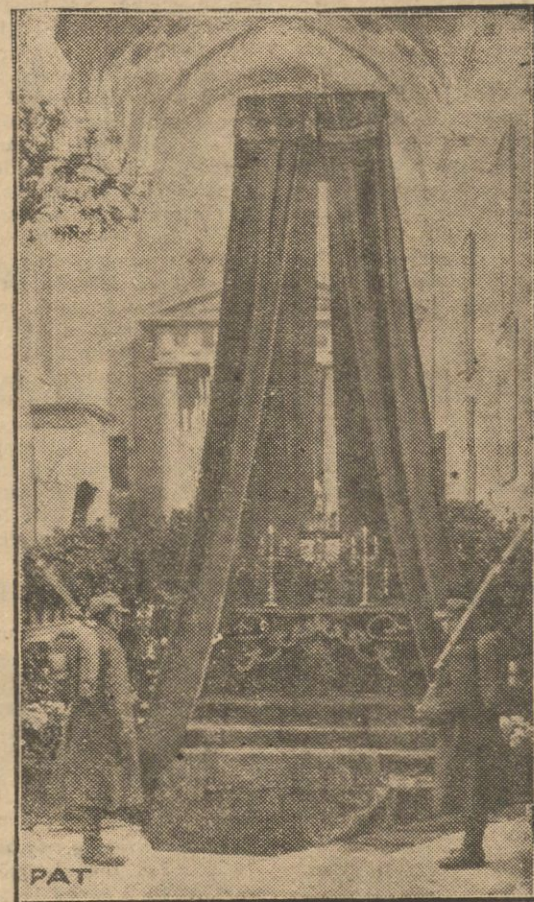
Nie trzeba dodawać, że zarówno Konferencja z dnia 26 jak i Posiedzenie z 27-go nacechowane były wzajemnym zaufaniem, serdecznością i życzliwością i że przyczyniły się wielce do ściślejszego zespolenia Zrzeszeń Powiatowych z Zrzeszeniem Wojewódzkim w Wilnie. Ten bliski kontakt Powiatowych Zrzeszeń Związku z Wojewódzkim będzie się coraz bardziej zacieśniał, przez częste wyjeżdżanie delegatek z Wilna na prowincję i przez Zjazdy organizowane co kwartał w Wilnie.

Z. K.

Przygotowania do powszechnego spisu.

Powrót p. Piotrowicza z Warszawy.

Dnia 28 września powrócił z Warszawy z tygodniowego zjazdu wojewódzkich komisarzy spisowych rada W. Piotrowicz. Na jeździe tym zostały wyczerpująco omówione sprawy, związane z techniczną stroną przeprowadzenia spisu, z wyszkoleniem komisarzy spisowych, z wymaganiami formularzy spisowych i t. p. W najbliższym czasie odbędzie się w Wilnie wojewódzki zjazd referentów spisowych poszczególnych starostw, którym zadaniem będzie przygotowanie właściwych komisarzy spisowych jak i przeprowadzenie całej akcji spisowej.



Wejście do krypty królewskiej, odnalezionej w Bazylice po kilku wiekach, udekorował wspaniałe rękodzieło Ruszczyce. Pod wysoko unoszącym się baldachimem z purpurowej draperii, na wzniesieniu, które przedstawia jakby sarkofag, przykryty złościami draperią, spoczywa symboliczna korona królewska. Pod nią, poprzez kryształowy krzyż, daru Gaszolda, widnieje srebrny Orzeł Jagielloński. Wszystko toni wśród zieleni i świateł, na pierwszym planie wojskowa straż honorowa.

Odnalezione w Bazylice szczątki królewskie rząd przejmie pod swoją opiekę.

W związku z odkryciem w Bazylice Wileńskiej krypty, zawierającej zwłoki króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety Rakuskiej i królowej Barbary Radziwiłłówny, oraz puszek z sercem i wnętrznościami króla Władysława IV w kaplicy św. Kazimierza, wojewoda Bezkowicz przedstawił rządowi stan sprawy. W najbliższym czasie rząd, zgodnie

z wnioskiem ministra W. R. i O. P. powoła uchwałę, zmierzającą do objęcia przez rząd całkowitej pieczy nad szczątkami królewskimi, ich godnym zachowaniem i umieszczeniem. Jak się dowiadujemy, rząd wyznaczy osobę, którym powierzono będzie zrealizowanie uchwały Rady Ministrów, w ścisłym kontakcie z Obywatelskim Komitetem Ratowania Bazyliki Wil.

Smiałe włamanie do urzędu pocztowego.

Do urzędu pocztowego przy ul. Kalwaryjskiej 31, dostali się nagle niejawieni sprawcy, którzy po włamaniu szafki biurka kierownika Urzędu zrabowali znajdującą się tam gotówkę, a następnie splundrowali

kiosk towarzyszący „Lot”. Włamywacze zabrali z kiosków większą ilość znaczków pocztowych. Powiadomione władze śledcze zarządziły energiczne dochodzenie.

Wielki pożar w bożnicy żydowskiej.

W poniedziałek 28 b. m. w południe w gmachu bożnicy żydowskiej przy ul. Niemieckiej wybuchł groźny pożar. Ogień momentalnie objął bibliotekę z nader cennymi dziełami.

Wzwna straż ogniowa w szybkim czasie pożar zlokalizowała. Pastwa płomieni

padło kilkadziesiąt starożytnych ksiąg hebrajskich bezcennej wartości. Straty są olbrzymie, lecz narażenie niestano. Według pierwszokształtów dochodzenia ustalono, iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

KRONIKA

Wtorek 29 Wrzesień
Dziś: Michała Arch.
Jutro: Hieronima.
Wschód słońca — g. 5 m. 33
Zachód — g. 17 m. 22
Ciężnienie średnie w milimetrach: 760
Temperatura średnia + 2 C.
najwyższa + 9 C.
najniższa — 3 C.
Opad w milimetrach: —
Tendencja barom: wzrost.
Uwagi: pogodnie.

OSOBISTA

— P. Wojewoda Bezkowicz po zatwierdzeniu spraw służbowych w Warszawie, korzystając z urlopu wypoczynkowego, wyjechał z polecenia lekarzy na kurację do Krynic.

URZĘDOWA.

— Nominacja. Marszałek Senatu p. Wł. Raczyński mianował w porozumieniu z p. w. wileńskim dotychczasowego referenta przydziałowego Urzędu Wojewódzkiego p. Pawła Jankowskiego asesorem Biura Senatu Rzeczypospolitej.

SANTARNA.

— Badanie stanu sanitarnego jatek miejskich. Wczoraj na terenie miasta specjalna komisja sanitarna dokonała lotnej lustracji jatek miejskich.

— Złustrowano około 60 jatek. W wyniku lustracji sporządzono 9 protokołów karnych za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Inauguracja roku akademickiego. Dnia 11 października r. b. odbędzie się inauguracja roku szkolnego akademickiego w U.S.B. Inaugurację poprzedzi uroczyste nabożeństwo odprawione przez J. E. Arcybiskupa Jadrzyńskiego.

— Na nabożeństwie obecny będzie senat U. S. B. z rektorem prof. Falkowskim, przedstawić władze państwowych i samorządowych.

OSOBISTA

— Otwarcie Ogniska Akademickiego i Czytelnia. Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Pol. Młod. Akad. U. S. B. komunikuje, iż dnia 1 października r. b. nastąpi otwarcie Ogniska Akademickiego i czytelni. Ognisko czynne będzie codziennie od godz. 5 — 10 wiec.

OSOBISTA

— Zniżki na Fryzjerów. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młod. Akad. U. S. B. zwrócił się do poszczególnych zakładów fryzjerskich o udzielenie zniżek dla uczniów najniższych niższych dla swoich członków. Starania Zarządu zostały uwiecznione pomyślnym skutkiem, gdyż niżej wymienione firmy udzielają członkom Bratniej Pomocy za okazaniem legitymacji zniżek od 20 do 50 procent: 1) Spółka Fryzjerów—ul. Portowa 14, 2) „Leon”—ul. Ludwiskarska 12, 3) Ob-

ry Jankowski—Zankowa 24, 4) Waldemar—ul. Mickiewicza 20, 5) Aleksander—Mickiewicza 15, 6) Zarzece 15, 7) Polocka 18.

— Obiady ulgowe. Komisja Kwalifikacyjna Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akad. U. S. B. zawiadamia Kol. Kol., aby zgłaszali się po bony obiadowe w godzinach wieczornych od godz. 7—9 według wydziałów: 28 IX, 31 r. Wydział Prawny, Sztuk Pięknych i Teologicznych.

29 IX, 31 r. Wydział Humanistyczny, Matematyczno-Przyrodniczy.

30 IX, 31 r. Studium Rolne i Medycyna.

— Podziękowanie. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie składa serdeczne podziękowanie p. Janowi Bulhakowi, artyście fotografowi, za łaskawe odsprzedaż Bratniej Pomocy fotografii artystycznych po cenach własnych kosztów, co przyczyniło się do nader estetycznego przybrania Mensy, Ogniska Akademickiego i lokalu Bratniej Pomocy.

— Związek Prasy Akademickiej. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc P. M. A. U. S. B. dąży do usilnie do jak najżywszego zogniskowania życia studentów, jak również do pokazania starszemu społeczeństwu nie tylko cieni, ale i światła życia akademickiego, zwołuje w dniu 20 września r. b. konferencję prasową na której uchwalono założyć Związek Prasy Akademickiej przy Sekcji Prasowej Bratniej Pomocy.

Celem Związku jest: 1) Zakończenie sprawy funkcjonującej agencji prasowej, która by dostarczała do prasy akademickiej i starzego społeczeństwa aktualnych wiadomości z życia akademickiego i innych środowisk. 2) Racjonalne zorganizowanie wychodzących dodatków akademickich w prasie i dostarczanie im odpowiednich artykułów z zakresu pracy samopomocowej, naukowej, sportowej i życia Kół powojennych. 3) Zorganizowanie wymiany wiadomości akademickich na statkach, co tydzień odbywających się „Giełdach Prasowych”. 4) Prowadzenie propagandy środowiska akademickiego i jego spraw w prasie powojennej. 5) Zeszkolenie i wychowanie młodych talentów w zakresie dziennikarstwa i publicystyki. 6) Propaganda na odczytach i zebraniach zawodu dziennikarskiego. 7) Przestrzeganie postulatów etyki prasowej w prasie akademickiej. Prezesem Związku jest z urzędu Referent Prasowy Bratniej Pomocy kol. St. Wawrzyńczyk. Każdy z kolegów, który chce pracować w dziedzinie dziennikarstwa lub publicystyki i chce wypróbować swe siły może zgłaszać się w godzinach urzędowych Referatu Prasowego codziennie od godz. 1 — 3 pp. i każdy zostanie przyjęty do współpracy w tem nowem ognisku życia akademickiego.

Organizacja akademicka chce zrekłamaować w prasie różne imprezy lub zagadnienia ich interesujące, zechcą zgłaszać się w Referacie Prasowym. Wiadomości można składać ustnie u Referatu Prasowego.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Komunikat Zw. P. K. i I. U. P. Zarząd Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji użyteczności publicznej w Polsce oddział w Wilnie niniejszem podaje do wiadomości, iż w dniu 28 września 1931 r. w godzinach 17-18, w lokalu przy ul. Mickiewicza 20, odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku.

domości publicznej, że Szukalski Nosen zo stał skreślony z listy członków wyżej wspomnianego Związku za złe zachowanie i nieporządkowanie się względem Związku.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Z Klubu Wileńskich. W piątek dnia 2 października r. b. odbędzie się w lokalu przy ul. Długiej 12 pierwsze powołające zebranie Klubu Wileńskich Seniorów. Wstęp dla członków Akademickiego Klubu Wileńskich. Początek zebrania o godz. 19. Na porządku dziennym sprawozdanie p. T. Nagurskiego 1) z podróży do Włoch, Gdańsk, Białej, 2) Sprawy pisma Klubu, 3) Wybory Władz Klubu.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Stan bezrobocia w Wileńszczyźnie. Na podstawie danych na terenie województwa wileńskiego zarejestrowano 3168 bezrobotnych w tej liczbie 765 kobiet.

Bezrobocie wobec przerwy robót polnych o kilka osób zwiększyło się, w Wilnie zaś bezrobocie pozostaje bez zmian.

ZABAWY.

— Dancing u Czerwonego Sztralla. Tegoroczny sezon zabaw Towarzystwa rozpoczyna w dniu 3 października r. b. dancing w cukierni Czerwonego Sztralla, na rzecz T. w. Pomocy Żołnierzom Polakom i T. w. Przyjaciół 85 p. Strzelców Wileńskich.

Wieczór ten pod nazwą „Dancing-Brigade” zgromadzi niewątpliwie całe towarzyskie Wilno.

Zaproszenia rozsyła Komitet, oraz wydaje codziennie w cukierni Sztralla.

ROZNE.

— Udekorowanie medalem za ratowanie tonących. Dziś w lokalu starostwa grodzkiego odbędzie się dekoracja krzyżem za ratowanie tonących Nocha Nejbaria, który w Dziśnie podczas tegorocznej powodzi uratował z topieli kilka osób.

KOMUNIKATY.

— Wezwanie Sekcji Obrony Mińska Litewskiego. Sekcja Obrony Mińska Litewskiego przy Podkomisji „Nacpola” odznacza na Krzyżem i Medalem Niepodległości wszystkich byłych uczestników zajęcia Mińska Lit. przez Polaków w dniu 10-29 lutego 1918 roku do nadania życiowych swoich ze szczególnym uwzględnieniem prac niepodległościowych przed i po rewolucji rosyjskiej 1917 roku (podać wiadome adresy świadków).

Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 15 października 1931 r. przez rtm. Wyszynę Edwarda, Warszawa, Al. Ujazdowski 1/3 (Wojskowe Biuro Historyczne).

Powyszą sprawę należy traktować jako bardzo pilną!

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

— Hanka Ordonówna w Wilnie. Już tylko niewielka ilość biletów pozostała na trzy występy znakomitej Hanki Ordonówny w dn. 1, 2, 3-go października, gdyż rozchwytywane są one przez jej gorących wielbicieli, pragnących choć raz zobaczyć swoją ulubienicę w nowej kreacji w „Malżeństwie Fredeny” komedji w 3-ach aktach Piarda i Jaegera Szmidta w której gra Ordonówna główną rolę. Reżyserja K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Po trzech występach w Wilnie Ordonówna na czele swego zespołu udaje się na dwumiesięczny objazd po Polsce.

Teatr Miejski na Pohulanie. Dziś we wtorek dnia 29-go b. m. premiera sensacyjnej sztuki w 3-ach aktach z okresu wielkiej wojny „Matrikuła 33” A. Midisa i R. Boucarda, która obiegła świat cały, zdobywając sobie wszędzie rekordowe powodzenie. Odpowiedzialne role spoczywają w rękach filarów tegorocznego zespołu, którzy dali się już poznać tutejszej publiczności. Pomyślnie reżyserja spoczywa w rękach doświadczonych reżysera dyr. M. Szpakiewicza, który nie szczędzi wysiłków i kosztów, aby stworzyć dać piękną oprawę zarówno artystyczną, jak i dekoracyjną, którą skomponował W. Makojnik.

W środę po raz drugi „Matrikuła 33”.

RADIO

Fala 244,1 m., mocy 21,5 Kw.

WTOREK, dnia 29 września 1931 r.
11:58: Sygnał czasu. 12:05: Muzyka popularna (płyty). 13:10: Kom. meteor. 16:40: Program dzienny. 16:45: Kom. dla żegluga. 16:50: „Jak rachują pierwotne ludy”. 17:35: Audycja dla dzieci. 17:30: Koncert dla młodzieży (płyty). 16:45: Kom. dla żegluga. 16:50: Radiokronika. 17:10: Utwory Chopina (płyty). 17:35: „Duchowy obraz Francji współczesnej”. — odczyt. 18:00: Muzyka lekka. 19:00: „Przegląd literacki”. 19:20: Program na czwartek. 19:25: Rozmaitości. 19:35: „Sytuacja gospodarcza republik bałtyckich”. — odczyt. 19:55: Komunikaty. 20:15: Pogadanka muzyczna. 20:30: Koncert europejski z Berlina. Po koncercie muzyka taneczna.

ŚRODA, dnia 30 września 1931 r.

11:58: Sygnał czasu i hejnał krakowski. 12:05: Muzyka włoska (płyty). 13:10: Kom. meteorologiczny. 15:55: Progr. dzienny. 16:00: Audycja dla dzieci. 16:30: Koncert dla młodzieży (płyty). 16:45: Kom. dla żegluga. 16:50: Radiokronika. 17:10: Utwory Chopina (płyty). 17:35: „Duchowy obraz Francji współczesnej”. — odczyt. 18:00: Muzyka lekka. 19:00: „Przegląd literacki”. 19:20: Program na czwartek. 19:25: Rozmaitości. 19:35: „Sytuacja gospodarcza republik bałtyckich”. — odczyt. 19:55: Komunikaty. 20:15: Pogadanka muzyczna. 20:30: Koncert europejski z Berlina. Po koncercie muzyka taneczna.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

W środę po raz trzeci „Ladna historia”.

Z OSTATNIEJ CHWILI

16 banków w Stanach Zjednoczonych zawiesiło wypłaty.

— NOWY YORK. (Pat). W dniu 28 b. m. 16 banków w Stanach Zjednoczonych zawiesiło wypłaty. Wkłady w tych bankach wynoszą zgórą 20 milionów dolarów.

Wzmaganie się nastrojów antyjapońskich w Chinach.

Do czego dąży Japonia.

MOSKWA, 28 9. (Pat). Według doniesień z Szanghaju, ruch antyjapoński w Chinach przybiera coraz większe rozmiary. W akcji antyjapońskiej zaangażowana jest przede wszystkim młodzież. W Szanghaju 7 uczelni przerwało zajęcia, przeradzając się w ośrodki agitacji przeciwjapońskiej. W tramwajach i autobusach wywieszono plakaty z różnymi antyjapońskimi hasłami. Stosowany jest również ostrzy bojotk towarów japońskich. Prasa chińska nawołuje do zaprzestania walk wewnętrznych i skierowania wspólnego wysiłku do odparcia zakusów japońskich. W różnych miejscowościach odbywają się zebrania, których uczestnicy domagają się zastosowania wobec Japonii środków kategorycznych.

Tymczasem Japończycy, umieniając się na terenach, zajętych przez siebie, zaprowadzają tam własną ad-

ministrację. Wszystkie koleje chińskie w Mandżurji Południowej podporządkowały się japońskiej dyktacji. Na stacjach wywieszono flagi japońskie. Aeroplany patrolują okolice, docierając do północy, do linii wschodnio-chińskiej kolei żelaznej i Chari-bina. Garnizony wojsk japońskich oraz flota powietrzna są w dalszym ciągu wzmocniane. W kołach chińskich istnieje niebezpieczeństwo, iż Japonia może rozszerzyć akcję swoją również na Chiny centralne. Nie jest podobno wykluczone zajęcie obecnej stolicy Chin—Nankinu. Japończycy w ten sposób chcą zmusić rząd nankijski do uznania sych postulatów, które wyraża się m. in. 1) w natychmiastowym uregulowaniu wszystkich sporów chińsko-japońskich i 2) w utworzeniu z Mandżurji odrębnego i niezależnego od Chin państwa.

Uciekają masowo z Rosji.

— NOWOGRÓDEK, 28 9. (Pat). W tych dniach na odcinku Nowogródzkiej granicy z Rosją sowiecką, przekroczyła granicę państwową nowa fala uchodźców z Rosji sowieckiej. Na strażnicy KOP. w Białym pow. nieświeżewski przekroczył granicę obywatel sowiecki Maksym Sobolewski z całą rodziną, składającą się z 9 osób, oraz żywym inwentarzem ze swej gospodarki, zabranej mu na rzecz kolektywu. Sobolewski pochodzi ze wsi Puzowo rejonu kopyńskiego. Na strażnicy Kul. pow. nieświeżewski został zatrzymany za nielegalne przekroczenie granicy z Rosji sowieckiej do Polski duchowny prawosławny Guio-Neisan, zam. ostatnio w Nowomikolajewsku, który zbliżył w związku z przesładowaniami religijnymi w Rosji sowieckiej.

Kpt. Karpiński kontynuuje swój lot szczęśliwie.

— RZYM, 28 9. (Pat). Kpt. pilot Stanisław Karpiński wraz z inż. Suchodolskim dnia 27 b. m. wystartowali z Konstancji i po 13 godzinach nieprzerwanego lotu, przebyli szereg lańcuchów górskich oraz morze Śródziemne i wylądowali na lotnisku w Rzymie o 17.30 tego samego dnia. Do dalszego lotu kpt. Karpiński oraz inż. Suchodolski mają wystartować 29 b. m.

Wzrost wpływów komunistycznych.

— BERLIN, 28 9. (Pat). Na podstawie wyników wczorajszych wyborów parlamentarnych w Hamburgu składają się być 46 (dotychczas 60) posłów socjalistycznych, z 35 (27) komunistów, 9 (22)

niemiecko-narodowych, 14 (21) demokratów, 7 (20) partii ludowej, 2 (4) partii gospodarczej, 43 (3) hitlerowców, 2 (2) centrum i 2 (bez mandatu) chrześcijańsko-socjalnej służby domowej.

SPORT.

Sukcesy naszych jeźdźców w Tallinie.

W sobotę o godz. 14 naczelnik państwa Peets otworzył międzynarodowe zawody hipiczne, w których wzięli również udział kawalerzyści polscy. Zawodom przyglądał się członek rządu z ministrem Wojny Kerem na czele, wielu wyższych wojskowych, korpus dyplomatyczny i liczne rzesze publiczności. Do deflady zawodników rozpoczęły się zawody.

Punktem kulminacyjnym zawodów był ciężki konkurs hipiczny z udziałem jeźdźców zagranicznych, na dystansie 600 mtr. (12 przeszkód wysokości do 120 cm i szerokości do 3 mtr.).

Pierwsze miejsce zajął rtm. Starnawski na Pikusiu, przechodząc całą trasę bez punktów karnych w czasie 1 m. 35 sek.

2) również rtm. Starnawski na koniu De-neuse. Bez punktów karnych w czasie 1 m. 39 sek.

3) rtm. Królikiewicz na Milordzie 0 punktów karnych w czasie 1 m. 45 sek.

4) ppor. Reiman 4 pkt. karne, 1 m. 40 sek.

5) mjr. Trenkwald na Olafie, 4 pkt. karne, 1 m. 45 sek.

Polska zwycięża Czechosłowację 61:45.

W sobotę po południu rozegrane zostały w Pradze Czeskiej międzynarodowe zawody lekkoatletyczne państw polskiej i Czechosłowacji. Pogoda naogół dopisała, chociaż teren był miedki od deszczu. W ogólnej klasyfikacji Polska odniosła świetne zwycięstwo, bijąc Czechosłowację w stosunku 61:45 pkt.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 50 mtr. przez płotki: 1) Sychrowa (Czechosłowacja) w czasie 12,8 s. 2) Schabinska (Polska) 12,9 s. 3) Szimkowska (Czechosłowacja) 13,1 s. 4) Freiwaldowa (Polska). Ta ostatnia została dyskwalifikowana z powodu wadliwego startu.

Rzut dyskiem: 1) Zajszowska (Czechosłowacja) 35,19 mtr. 2) Bersonówna (Polska) 33,18 s. 3) Wodowska (Czechosłowacja) 32,09 s. 4) Blachowa (Czechosłowacja) 32,44 s.

Bieg 60 mtr.: 1) Kłassowa (Czechosłowacja) 8 s. 2) Breuerówna (Polska) 8,1 s. 3) Sikorzanka (Polska) 8,1 s. 4) Schickowa (Czechosłowacja).

Skoki wzwyż: 1) Ulrichowa (Czechosłowacja) 1,50 mtr. 2) Janowska (Polska) i Koubkowska (Czechosłowacja) 1,45 mtr.

100 mtr.: 1) Mantefuówna (Polska) 12,6 sek. 2) Krausówna (Czechosłowacja) 12,6 s. 3) Breuerówna.

Nowe zwycięstwo Kusocińskiego nad Virtannem.

W ramach zawodów lekkoatletycznych urządzonych przez Makabi, odbył się w niedzielę w Krakowie rewanżowy bieg na 5000 metrów z udziałem Kusocińskiego i słynnego długodystansowca Virtanna. Kusociński ponownie wygrał swą wspaniałą formę, odnosząc drugie zwycięstwo nad najgroźniejszym rywalem Nurniego.

Bieg rozpoczął Virtannem w dość szybkim tempie. Za nim krok w krok biegł Kusociński. Na 200 m. czas obu zawodników wynosił 35 sek. na 1000 m. — 2:57, na 1500 m. — 4:27. W trzecim okrążeniu Virtannem odgrywał prowadzenie Kusociński, który przebiegał 2000 m. w czasie 6:09. W piątym okrążeniu Virtannem wychodził znowu na czo-

ło. Na 3-im kilometrze przebiegł w czasie 9:04 Kusociński atakując, obejmuje prowadzenie, ale w 10-tym okrążeniu wypuszcza przed sobą Virtannem. Ten ostatni prowadził do ostatniego okrążenia. Na 300 m. przed metą Kusociński finiszuje, mijając zwycięzcy Finna. Virtannem zwyciężył biegiem, nie walcząc już nawet na finiszu, przyszył do mety jako drugi w czasie 15:03,6.

Tempo biegu było dość żywe. Okrążenia wahały się pomiędzy 1:04 a 1:10. Na ostatnim okrążeniu Kusociński nadlatł biegowi mordercze tempo, przebijając okrażenie w rekordowym czasie 1:01,6.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.

Widzów zebrali się stosunkowo mało, bo 2000.